

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Wolff

Protokolant: Katarzyna Głowacka

Przy udziale Prokuratora: Prokuratura Rejonowa Poznań-Stare Miasto w Poznaniu – Tomasza Jasińskiego

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2019r.

sprawy

M. T., syna B. i G., urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 7 grudnia 2018r. w P., w sklepie (...), w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, publicznie i z oczywście blahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, stosował przemoc wobec obywatela B. F. B. z powodu jego przynależności narodowej, w ten sposób, że kilkukrotnie uderzył go pięścią w twarz i plecy i kopał po całym ciele, a także uderzył butelką w głowę i z tego samego powodu znieważał go słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe oraz groził mu zabójstwem, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 119 § 1 kk i art. 257 kk i art. 190 §1 kk w związku z art. 11§2 kk i art. 12 kk w zw. z art. 57a § 1 kk

II. W dniu 7 grudnia 2018r. w P., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu zmuszenia funkcjonariusza Policji K. K. do zaniechania prawnej czynności służbowej zatrzymania podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, stosował wobec niego przemoc polegającą na uderzaniu w ręce i kopaniu po nogach, czym naruszył jego nietykalność cielesną oraz gróźb pozbawienia życia, a także znieważał go słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe,

tj. o czyn z art. 224§2 kk i art. 222§1 kk i art. 226§1 kk

w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12§1 kk

1. Oskarżonego M. T. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w punkcie I. tj. przestępstwa z art. 119 § 1 kk i art. 257 kk i art. 190 §1 kk w związku z art. 11§2 kk i art. 12 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i za to na podstawie art. 119 § 1 k.k. w związku z art. 57a § 1 k.k i art. 11§3 kk wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 57a§2 kk nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego F. B. w wysokości 2 000 (dwóch tysięcy) złotych

2. Oskarżonego M. T. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w punkcie II. tj. występku z art. 224§2 kk, art. 222§1 kk i art. 226§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12§1 kk i za to na podstawie art.224§2 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu)

miesiący pozbawienia wolności, a na podstawie art. 415§1 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. K. zadośćuczynienie w kwocie 1 000 (jednego tysiąca) złotych

3. Na podstawie art. 85§1 kk i art. 86 §1 kk orzeczone wyżej kary pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności

4. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 07 grudnia 2018r., godz. 19.45 do dnia 08 grudnia 2018r., godz. 15.13

5. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w tym opłaty;

6. Na podstawie §17ust1 pkt. 2 i ust 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3.10.2016r w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. N. 900 zł plus VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu

SSO Katarzyna Wolff

UZASADNIENIE

W sprawie oskarżonego M. T. Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 grudnia 2018 r. przed godziną 18:50 pokrzywdzony obywatel B. F. B. robił zakupy w sklepie (...) zlokalizowanym przy ul. (...) w P.. W tym samym czasie w sklepie tym pojawił się oskarżony M. T.. Zwrócił na niego uwagę pracownik ochrony sklepu – D. B., który kierując się własnym doświadczeniem zawodowym nabrał podejrzeń co do jego rzeczywistych zamiarów podejrzewając, że może próbować dokonać kradzieży. W związku z czym udał się na linię kas celem udaremnienia ewentualnej kradzieży. M. T. po wejściu do sklepu udał się w kierunku stoiska z alkoholem, skąd wziął kilka butelek whisky, a następnie skierował się w stronę kas. Na linii kas doszło do krótkiej rozmowy pomiędzy M. T. a D. B., który poinformował go o konieczności dokonania zapłaty za pobrane towary.

W związku z powyższym oskarżony zaczął chodzić po sklepie przemieszczając się pomiędzy półkami. W pewnym momencie udał się w kierunku stoiska z alkoholami, gdzie spotkał pokrzywdzonego. Zapytał, czy ten kupi mu alkohol. Kiedy w odpowiedzi usłyszał obcy akcent, oskarżony zaczął zadawać ciosy pokrzywdzonemu w tył głowy butelką, którą dzierżył w ręce, zwracając się przy tym do niego z rasistowskimi wyzwiskami, nazywając go „mordą ukraińską” i „kurwą ukraińską”. Krzyczał też pod adresem pokrzywdzonego, by mówił do niego po polsku, skoro znajdują się w P.. Jednocześnie oskarżony groził pokrzywdzonemu, mówiąc, że go zabije. Po chwili oskarżony odłożył butelki na podłogę i kontynuował napaść uderzając pokrzywdzonego pięściami po twarzy, wskutek czego pokrzywdzony upadł na kolana. Następnie pokrzywdzony wstał i próbował zasłaniać się przed ciosami wymierzanymi przez oskarżonego, który ponownie uderzał go pięściami po głowie i dwukrotnie go kopnął. Po zdarzeniu oskarżony skierował się w stronę wyjścia ze sklepu.

W związku ze zdarzeniem wezwano pracownika sklepu R. D., który zastał przestraszonego pokrzywdzonego siedzącego w rogu alei sklepu. Następnie D. B. i R. D. odprowadzili pokrzywdzonego do pomieszczenia socjalnego, po czym D. B. udał się na komisariat Policji zlokalizowany na 5. piętrze tego samego budynku w celu zgłoszenia zdarzenia.

W tym czasie oskarżony wrócił do sklepu w towarzystwie innego mężczyzny i zaczął awanturować się na linii kas, w związku z czym wezwano na to miejsce R. D., który podjął rozmowę z oskarżonym. M. T. wypytywał się o pracownika ochrony i pokrzywdzonego i domagał się przyprowadzenia tego ostatniego, mówiąc przy tym, że go „zajebie”. R. D. próbował uspokoić oskarżonego i prosił go, aby zaczekali razem z jego znajomym. Po tej rozmowie oskarżony wraz ze swoim kolegą wyszli ze sklepu, zabierając przy tym słodycze.

W tym samym czasie w holu sklepu pojawili się D. B. oraz funkcjonariusze Policji: st. sierż. K. K. i asp. D. C.. D. B. zauważył oskarżonego wychodzącego ze sklepu razem z swoim znajomym i od razu wskazał go funkcjonariuszom jako sprawcę napaści na pokrzywdzonego. Policjanci podjęli próbę zatrzymania wskazanych osób, podchodząc do nich z dwóch stron. K. K. skierował się w kierunku oskarżonego, zaś D. C. podszedł do drugiego mężczyzny. Kiedy K. K. wyciągnął legitymację służbową i oznajmił, że jest z Policji, oskarżony zaczął uciekać ul. (...) w kierunku ul. (...). K. K. podjął pościg za oskarżonym, którego dogonił po około 100 m i złapał go za kurtkę. W reakcji na to oskarżony zaczął uderzać funkcjonariusza po rękach. W odpowiedzi K. K. użył siły fizycznej w postaci duszenia w pozycji stojącej, natomiast oskarżony zaczął wówczas kopać funkcjonariusza po nogach. Po chwili udało się obalić oskarżonego na ziemię, jednak ten w dalszym ciągu stawiał opór i to pomimo wielokrotnie artykułowanych wezwań do podporządkowania się wydawanym poleceniom oraz okrzyków identyfikujących go jako funkcjonariusza Policji. Po chwili udało się obezwładnić oskarżonego i założyć mu kajdanki na ręce trzymane z tyłu, po czym K. K. wstępnie sprawdził oskarżonego pod kątem posiadania niebezpiecznych przedmiotów. Następnie obaj funkcjonariusze Policji, przy użyciu chwytów transportowych, zaprowadzili oskarżonego do holu budynku, gdzie K. K. przystąpił do dokładnego sprawdzenia, czy oskarżony posiada niebezpieczne przedmioty. W tym czasie D. C. udał się w kierunku wejścia do sklepu w celu ustalenia szczegółów zdarzenia. Oskarżony ponownie zaczął się szarpać, w konsekwencji czego zaszła konieczność ponownego obalenia go. Wówczas K. K. drogą telefoniczną poprosił o wsparcie. Następnie oskarżony został przetransportowany do pomieszczeń Komisariatu Policji, gdzie oczekiwano na przybycie patrolu interwencyjnego.

Po przybyciu patrolu interwencyjnego oskarżony nadal był agresywny i zwracał się do funkcjonariuszy Policji w sposób wulgarny, nie stosował się do wydawanych poleceń i niejednokrotnie musiał być przytrzymywany. W trakcie całej interwencji oskarżony znieważał K. K. i to w obecności osób postronnych, używając słów: „Ty kurwo policyjna!”, „Ty cwelu jebany”, „Gnoju pierdolony”, „Zajebię Cię kurwo”. W wyniku uderzeń i kopnięć oskarżonego K. K. doznał zadrapań naskórka prawego przedramienia, nadciągnięcia mięśnia prawego ramienia oraz bólu prawego kolana. Pokrzywdzony obawiał się spełnienia kierowanych pod jego adresem gróźb z uwagi na to, że oskarżony był bardzo agresywny, pobudzony i wiedział gdzie pokrzywdzony pełni służbę.

Z kolei pokrzywdzony F. B. w wyniku zdarzenia doznał obrażenia ciała w postaci niewielkiego stopnia stłuczenia tkanek miękkich okolicy ciemieniowej lewej. W trakcie badania lekarskiego przeprowadzonego w dniu 13 grudnia 2018 r. pokrzywdzony w dalszym ciągu zgłaszał dolegliwości bólowe w okolicy urazu.

W chwili zdarzenia oskarżony był pod wpływem alkoholu – w badaniach przeprowadzonych po zatrzymaniu stwierdzono ponad 2 promile alkoholu we krwi. W badaniu sądowo-psychiatrycznym stwierdzono u oskarżonego uzależnienie mieszane od alkoholu i narkotyków (amfetamina i marihuana), które objawia się zwiększoną tolerancją alkoholu i narkotyków, obniżonymi zdolnościami kontrolowania ich przyjmowania, ciągami z następczymi objawami zespołu abstynencyjnego i zanikami pamięci. W chwili czynu oskarżony miał zachowaną poczytalność – wielokrotnie pił alkohol i mógł przewidywać wpływ alkoholu na jego zachowanie. Nie stwierdzono u oskarżonego choroby psychicznej, ani cech upośledzenia umysłowego. W czasie czynu oskarżony mógł rozpoznać znaczenie swojego czynu oraz mógł pokierować swoim postępowaniem.

M. T. obecnie ma 35 lat, jest kawalerem, nie ma dzieci ani innych osób na utrzymaniu. Posiada wykształcenie podstawowe, a obecnie pracuje w charakterze pomocnika murarza.

Oskarżony był w przeszłości karany: wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z 07.05.2001r. za czyn z art. 278 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. na karę 30 stawek grzywny po 10 zł; wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z 08.03.2002r. za czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz dozór kuratora sądowego; wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z 15.07.2002r. za czyn z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności i karę 30 stawek grzywny po 10 zł; wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z 09.05.2003r. za czyn z art. 288 § 1 k.k. za karę 10 miesięcy pozbawienia wolności; wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z 29.09.2003r. za czyn z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Tomysku z 27.10.2003r. za czyn z art. 279 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k. w zw. z art.

11 § 2 k.k. na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz za czyn z art. 190 § 1 k.k. i art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z 08.04.2004r. za czyn z art. 280 § 1 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz obowiązek naprawienia szkody w kwocie 300 zł; wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z 12.09.2008r. za czyn z art. 62 ust. 2 i art. 70 ust. 4 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 9 miesięcy pozbawienia wolności oraz 1.000 zł nawiązki; wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z 16.02.2009r. za czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności; wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z 04.06.2009r. za czyn z art. 279 § 1 k.k., art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz obowiązek naprawienia szkody; wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z 30.11.2011r. za czyn z art. 242 § 3 k.k. i art. 242 § 2 k.k. na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności; wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z 04.07.2012r. za czyn z art. 226 § 1 k.k. i art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, dozór kuratora oraz karę 50 stawek grzywny po 10 zł; wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z 07.02.2012r. za czyn z art. 59 ust. 1 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności i przepadek korzyści majątkowej w kwocie 80 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

1. wyjaśnień oskarżonego (k. 38-40, 60-62),
2. zeznań świadków: K. K. (k. 157-159, 15-17), D. B. (k. 159-160, 25-27), R. D. (k. 160-161, 21-23), D. C. (k. 161-162), F. B. (k. 3-6);
3. opinii biegłych: P. Ś. i N. M. (k. 49), A. R. i M. S. (k. 70);
4. nagrania z monitoringu odtworzonego na rozprawie w dniu 18.06.2019r. (k. 162);
5. zgromadzonych w sprawie dokumentów ujawnionych na rozprawie w dniu 18.06.2019r. (k. 162):
 - protokołu zatrzymania osoby (k. 11-12),
 - notatek urzędowych (k. 20, 30, 53, 64),
 - potwierdzenia przekazania płyty wraz płytą (k. 47-49),
 - potwierdzenia zgłoszenia zgrania materiałów (k. 54, 80),
 - danych o karalności (k. 66-68, 77-79),
 - opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 70),
 - płyty DVD z nagraniem z monitoringu i protokołu oględzin płyty (k. 73-75),
 - odpisów orzeczeń i danych odbycia kar (k. 83-105, 114-118),
 - informacji o dochodach (k. 120).

Przesłuchany po raz pierwszy w dniu 08.12.2018r. po przedstawieniu zarzutów z art. 119 § 1 k.k., art. 160 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k., art. 257 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. oraz z art. 224 § 2 k.k., art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., oskarżony przyznał się do ich popełnienia, wskazując przy tym, że nie pamięta szczegółów okoliczności zdarzenia z uwagi na spożycie alkoholu, a jedyne co pamięta, to fakt jego obecności w sklepie (...), gdzie wywiązała się awantura z jakimś obcokrajowcem.

Przesłuchany po raz kolejny po częściowej zmianie zarzutów i wyeliminowaniu z kwalifikacji art. 160 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k., oskarżony przyznał się do ich popełnienia i odmówił składania dalszych wyjaśnień z uwagi na niepamięć.

Wyjaśnienia oskarżonego były o tyle istotne, że potwierdzały fakt jego obecności w sklepie (...), a także udział w zajściu z pokrzywdzonym. Poza tym oskarżony nie pamiętał szczegółów zdarzenia, w związku z czym jego wyjaśnienia nie były szczególnie przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków funkcjonariuszy Policji **K. K.** i **D. C.**. Świadkowie ci zeznawali na okoliczność rutynowo wykonywanych obowiązków służbowych związanych z zatrzymaniem oskarżonego i jego przeszukaniem. Świadkowie opisali wykonane czynności w sposób szczegółowy, a ich zeznania były spójne, logiczne, wzajemnie zgodne i znalazły potwierdzenie w notatce urzędowej sporządzonej przez K. K. oraz częściowo w notatce urzędowej sporządzonej przez T. M. –funkcjonariusza Policji z patrolu interwencyjnego, który udzielał wsparcia przy czynnościach realizowanych z oskarżonym po jego zatrzymaniu. Ponadto zeznania tych świadków korelują z relacją przekazaną przez świadka D. B.. Sąd nie miał zatem powodów do kwestionowania ich wiarygodności.

Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka **D. B.** – pracownika ochrony obecnej w sklepie w czasie zdarzenia. Relacja przekazana przez tego świadka była bardzo istotna, albowiem D. B. był naocznym świadkiem napaści oskarżonego na pokrzywdzonego. Świadek ten opisał zachowanie oskarżonego jeszcze przed zdarzeniem, a także przedstawił przebieg samego zdarzenia. Należy przy tym podkreślić, że zeznania świadka D. B. są spójne z zapisem monitoringu ze sklepu, którego wiarygodności i przydatności nie sposób podważyć, zaś zestawienie tych dwóch dowodów pozwoliło na szczegółowe odtworzenie przebiegu zdarzenia. Na domiar tego zeznania świadka D. B. korespondują z relacją przekazaną przez pokrzywdzonego w zakresie napaści dokonanej przez oskarżonego, a także jest są zbieżne z zeznaniami świadków K. K. i D. C. w kontekście przebiegu zatrzymania oskarżonego przez tych funkcjonariuszy Policji. Nadto w odniesieniu do okoliczności pomocy udzielonej pokrzywdzonemu przez pracowników sklepu zeznania świadka D. B. są zgodne z relacją świadka R. D. – innego pracownika sklepu. Reasumując, Sąd nie dostrzegł jakichkolwiek podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom świadka D. B., którego relacja była bardzo szczegółowa, a przy tym spójna i logiczna.

W odniesieniu do zeznań świadka **R. D.** należy zauważyć, że swoją wiedzę na temat przebiegu napaści oskarżonego na pokrzywdzonego czerpał z nagrania z monitoringu i relacji świadka D. B., wszak nie był naocznym świadkiem tego zdarzenia. Warto jednak zwrócić uwagę, że świadek ten rozmawiał z oskarżonym już po tym zdarzeniu, kiedy to oskarżony powrócił do sklepu w towarzystwie swojego znajomego. Z uwagi na bezpośredni kontakt z oskarżonym, był w stanie przedstawić, w jaki sposób oskarżony zachowywał się po dokonaniu napaści na pokrzywdzonego, co nie pozostawało bez znaczenia przy wydawaniu wyroku w niniejszej sprawie. Biorąc pod uwagę sposób zachowania oskarżonego wynikający z innych dowodów, trudno nie dać wiary twierdzeniom tego świadka wskazującym na agresywne zachowanie oskarżonego i jego zamiar ponowienia ataku na pokrzywdzonego. Zatem zeznania R. D. znajdują również oparcie w zasadach logicznego myślenia oraz wskazaniach doświadczenia życiowego, a nadto korespondują z relacją świadka D. B..

Sąd uznał za w pełni wiarygodne także zeznania pokrzywdzonego **F. B.**, który szczegółowo przedstawił przebieg zdarzenia, a jego wersja korespondowała nie tylko z zeznaniami świadka D. B., który potwierdził m.in. fakt dokonania ataku na pokrzywdzonego na tle narodowościowym, ale przede wszystkim z zapisem nagrania z monitoringu ze sklepu. Zestawienie zeznań pokrzywdzonego z tymi dowodami tworzy logiczną i spójną całość.

Przydatne dla celów postępowania i ustaleń faktycznych sprawy były **opinie pisemne biegłych** P. Ś. i N. M. oraz A. R. i M. S.. Opinie te pozwoliły na ustalenie zakresu obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego wskutek napaści oskarżonego, a także określenie świadomości oskarżonego z chwili popełnienia czynów i jego zdolności do rozpoznania ich znaczenia.

Sąd nie miał żadnych powodów do podważenia opinii biegłych, które były rzeczowe, logiczne, nie zawierały sprzeczności i sporządzone zostały przez doświadczonych biegłych, których kompetencji nie sposób kwestionować.

Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenił wszystkie wymienione powyżej **dokumenty** oraz nagranie z monitoringu. Ich autentyczność oraz wartość dowodowa nie budziły bowiem wątpliwości Sądu, jako że zostały sporządzone przez właściwe organy, w granicach ich kompetencji oraz w przepisanej prawem formie, a także strony ich nie kwestionowały.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Prokurator oskarżył M. T. o to, że:

I. w dniu 7 grudnia 2018 r. w P., w sklepie (...), w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, publicznie i z oczywiście błahego powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego, stosował przemoc wobec obywatela B. F. B. z powodu jego narodowości w ten sposób, że kilkakrotnie uderzył go pięścią w twarz i plecach i kopał po całym ciele, a także uderzył butelką w głowę i z tego samego powodu znieważał go słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe oraz groził mu zabójstwem, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o przestępstwo z art. 119 § 1 k.k. i art. 257 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

II. w dniu 7 grudnia 2018 r. w P., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu zmuszenia funkcjonariusza Policji K. K. do zaniechania prawnej czynności służbowej zatrzymania, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, stosował wobec niego przemoc polegającą na uderzaniu w ręce i kopaniu po nogach, czym naruszył jego nietykalność cielesną oraz gróźb pozbawienia życia, a także znieważał go słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe,

tj. o przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Zgodnie z art. 119 § 1 k.k. kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Wymaga przy tym wyjaśnienia, że przemoc w rozumieniu art. 119 § 1 k.k., to również naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonego. W sensie prawnym przemoc, to fizyczne oddziaływanie na człowieka, a naruszenie jego nietykalności, to najłagodniejsza forma tego oddziaływania (zob. wyrok SA w Gdańsku z 19.07.2018r., II AKa 192/18). Naruszenie nietykalności cielesnej to ingerencja w ciało człowieka, np. w postaci uderzenia, oplucia, kopnięcia. Przez uderzenie należy rozumieć cios zadany pokrzywdzonemu, tj. spowodowanie zderzenia (zetsknięcia) ciała pokrzywdzonego z ciałem sprawcy (np. ręką, nogą, głową) lub używanym przez niego przedmiotem. Uderzenie będzie zatem polegać przede wszystkim na bezpośrednim oddziaływaniu własnym ciałem na ciało pokrzywdzonego np. przez spoliczkowanie go lub kopnięcie, ale także przez oddziaływanie za pomocą rzeczy, np. przez rzucenie w niego jakimś przedmiotem.

Z kolei definicja ustawowa „groźby bezprawnej” zawarta jest w art. 115 § 12 k.k., który przede wszystkim odsyła do art. 190 k.k. W myśl art. 190 § 1 k.k. kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Zatem każda groźba karalna, o której mowa w art. 190 § 1 k.k., jest groźbą bezprawną w rozumieniu art. 115 § 12 k.k. Groźba jest zapowiedzią spowodowania określonej dolegliwości, tj. wykonania czegoś, co zagrożony odczuje jako przykrość (krzywdę), a co wzbudzi u osoby zagrożonej uzasadnione poczucie obawy, że może się realnie zdarzyć. Groźba jest zatem rodzajem oddziaływania na psychikę ofiary przez przedstawienie jej zła (szkody), które ją spotka ze strony sprawcy lub innej osoby, na którą sprawca ma realny wpływ, i jest zdolny ją w bliżej nieokreślonym czasie wypełnić. Nie ma bowiem wymogu, aby sprawca zapowiadaną w groźbie dolegliwość musiał wykonać osobiście, może do tego celu wykorzystać inne osoby, także niepoczytalne lub nieletnie. Treścią groźby karalnej jest zapowiedź popełnienia przestępstwa na szkodę

zagrożonego lub osoby mu najbliższej. Sprawca zapowiada zatem realizację znamion czynu zabronionego określonego jako przestępstwo. Przepis art. 190 § 1 k.k. nie wyszczególnia katalogu przestępstw, których zapowiedź zalicza do znamion ustawowych odpowiedzialności karnej, a więc chodzi o każde przestępstwo i przestępstwo skarbowe (zarówno umyślne, jak i nieumyślne) określone w systemie polskiego prawa karnego (wyr. SN z 22.7.2010 r., III KK 35/10, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 1472). Zapowiedź popełnienia przestępstwa może odnosić się zatem do zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione tymi normami.

Przepis art. 190 § 1 k.k. nie określa formy groźby, tj. nie precyzuje, w jaki sposób sprawca ma ją wykonać. Może zatem przybrać postać wyraźną, ale także dorozumianą. Bez wątplenia możliwe jest grożenie słowem (ustnie), pismem, gestem lub jakimkolwiek innym zachowaniem pod warunkiem, że wynika z niego jasno, że sprawca chce wzbudzić w zagrożonym uzasadnioną obawę, że popełni przestępstwo na jego szkodę lub wobec jego osoby najbliższej.

Przestępstwo groźby karalnej zostaje dokonane tylko wtedy, gdy groźba wzbudza w ofercie uzasadnioną obawę jej spełnienia, jest to więc przestępstwo materialne (post. SN z 16.2.2010 r., V KK 351/09, Biul. PK 2010, Nr 3, poz. 36). Do jego znamion należy bowiem wystąpienie skutku polegającego na wzbudzeniu u adresata groźby uzasadnionej obawy, że zostanie ona spełniona. Dopiero z tą chwilą można uznać przestępstwo groźby karalnej za dokonane. Dla karalności przestępstwa groźby karalnej nie jest istotne, czy sprawca miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby. W skład znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. nie wchodzi bowiem istnienie zamiaru spełnienia groźby, ani nawet nie jest konieczne obiektywne niebezpieczeństwo jej realizacji. Sprawca może nie chcieć spełnienia groźby. Istotne jest jednak, aby zagrożony nie wiedział o tym, a groźba wzbudziła u niego uzasadnioną obawę, iż będzie spełniona (wyr. SN z 3.4.2008 r., IV KK 471/07, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 801; wyr. SA w Katowicach z 20.8.2009 r., II AKa 123/09, KZS 2010, Nr 5, poz. 43; wyr. SA w Krakowie z 17.12.2008 r., II AKa 196/08, KZS 2009, Nr 2, poz. 35; wyr. SA w Lublinie z 11.10.2005 r., II AKa 233/05, KZS 2006, Nr 7–8, poz. 118).

Stosownie do treści art. 257 k.k. kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. "Znieważenie" jest okazaniem pogardy, która głębiej wyraża ujemny stosunek do wartości, jaką reprezentuje sobą człowiek niż lekceważenie (zob. W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga*, s. 174). Przez znieważanie należy rozumieć wszelkie zachowania sprawcy, które w sposób demonstracyjny wyrażają pogardę dla innej osoby, w szczególności mają poniżyć jego godność osobistą i sprawić, by poczuł się dotknięty lub obrażony (post. SN z 7.5.2008 r., III KK 234/07, Biul. PK 2008, Nr 10, poz. 33). W świetle art. 257 k.k. znieważenie musi mieć charakter publiczny, czyli powinno zostać zrealizowane w taki sposób, aby było w stanie dotrzeć do wiadomości szerokiego, bliżej nieokreślonego kręgu osób.

Wymaga również wskazania, że przestępstwa z art. 119 k.k. i art. 257 k.k. stanowią przestępstwa kierunkowe, w których sprawca realizuje czyn z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej lub wyznaniowej danej osoby albo z powodu jej bezwyznaniowości. Z uwagi na tak określoną stronę podmiotową przestępstwo może być popełnione tylko z winy umyślnej, z zamiarem bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu (*cum dolo directo colorato*). Godzi się także zauważyć, że dokonanie tych przestępstw nie jest uzależnione od świadomości sprawcy co do kraju pochodzenia pokrzywdzonego. Aby można było mówić o zachowaniu na tle rasistowskim należy wykazać, że zachowanie to miało bezpośredni związek z „innością” osoby pokrzywdzonej wynikającą z jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, bez konieczności wykazania, że sprawca miał świadomość konkretnej, określonej narodowości pokrzywdzonego.

Należy także wskazać, że działanie motywowane przynależnością narodową, etniczną, rasową lub wyznaniową można powiązać z przesłankami uznania występku za mający charakter chuligański. Używanie przemocy, groźby bezprawnej lub znieważanie wyłącznie z powodu czyjejś przynależności narodowej, etnicznej, rasowej albo wyznaniowej nie może znajdować żadnego racjonalnego i powszechnie akceptowanego wytłumaczenia. Jest to w rozumieniu art. 115 § 21 k.k. działanie bez powodu, względnie z oczywiście błędnym powodem (zob. wyrok SA w Białymstoku z 30.10.2014r., II AKa 221/14).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że zachowanie oskarżonego polegające na kilkukrotnym uderzeniu pokrzywdzonego pięścią w twarz i plecy, kopaniu po całym ciele, uderzeniu butelką w głowę i znieważaniu go słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe z całą pewnością wyczerpywało znamiona określone w art. 119 § 1 k.k. i art. 257 k.k. To, że oskarżony dokonał tych czynności jednoznacznie wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w szczególności nagrania z monitoringu ze sklepu oraz zeznań świadka D. B. oraz pokrzywdzonego. Z relacji tych osób jednoznacznie wynika, że wyłączną przyczyną użycia przez oskarżonego przemocy wobec pokrzywdzonego i naruszenia jego nietykalności cielesnej była jego przynależność narodowa, o czym świadczy w szczególności posłużenie się przez oskarżonego sformułowaniami odnoszącymi się do narodowości „ukraińskiej”. Jak wyżej wskazano, nie ma przy tym znaczenia, że pokrzywdzony nie jest narodowości ukraińskiej, lecz białoruskiej, albowiem istotne jest tylko to, że oskarżony dokonał czynu z uwagi na przekonanie o przynależności pokrzywdzonego do innej narodowości niż polskiej. Zatem nie powinno budzić wątpliwości, że oskarżony działał umyślnie i to w zamiarze bezpośrednim. Na zamiar oskarżonego wskazuje też fakt, że zaatakował pokrzywdzonego w momencie, gdy usłyszał, że F. B. mówi z akcentem wskazującym na to, że nie jest obywatelem P., jak też fakt, że wypowiadał pod adresem pokrzywdzonego polecenie, by mówił po polsku, skoro jest w P..

Stosowane przez oskarżonego sformułowania „morda ukraińska” i „kurwa ukraińska” niewątpliwie stanowią wyrażenia powszechnie uznawane za obelżywe, które znieważały osobę pokrzywdzonego. Jednocześnie zostały one wyrażone w sklepie, w którym znajdowały się także inne osoby, a zatem doszło do publicznego znieważenia pokrzywdzonego przez oskarżonego.

Z kolei kilkukrotne uderzenie pokrzywdzonego pięścią w twarz i plecy, kopanie po całym ciele, a także uderzenie butelką w głowę niezaprzeczalnie naruszało nietykalność cielesną pokrzywdzonego i stanowiło zastosowanie przemocy w rozumieniu art. 119 § 1 k.k.

W ocenie Sądu nie budziło również wątpliwości, że czyn oskarżonego wypełniał także znamiona z art. 190 § 1 k.k. Należy bowiem zauważyć, że zachowanie oskarżonego polegające na ustnym groźeniu zabójstwem powiązane było z użyciem przemocy wobec pokrzywdzonego i naruszeniem jego nietykalności cielesnej, co niezaprzeczalnie mogło wywołać u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę pozbawienia go życia przez oskarżonego. Z zeznań pokrzywdzonego jednoznacznie wynika, że taka obawa właśnie mu towarzyszyła.

Godzi się także zauważyć, że fakt kierowania przez oskarżonego groźby karalnej pod adresem pokrzywdzonego pośrednio potwierdzają zeznania świadka R. D., z którego relacji wynika, że po zdarzeniu oskarżony wrócił do sklepu w poszukiwaniu pokrzywdzonego, wyrażając przy tym groźbę pozbawienia go życia. Nie ma przy tym znaczenia, czy oskarżony rzeczywiście chciał pozbawić życia pokrzywdzonego, skoro w świetle okoliczności zdarzenia nie budzi wątpliwości, że pokrzywdzony mógł traktować tę groźbę jako realną. Jednocześnie groźba ta niewątpliwie stanowiła groźbę bezprawną w rozumieniu art. 119 § 1 k.k.

Stąd, przyjęta przez oskarżyciela publicznego kwalifikacja prawna czynu oskarżonego z art. 119 § 1 k.k. i art. 257 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. jest w pełni zasadna.

W ocenie Sądu, zachowanie oskarżonego stanowiło czyn ciągły opisany w art. 12 k.k. Zgodnie z normą art. 12 k.k. zamiar przypisany oskarżonemu istniał „z góry” tj. od samego początku podjęcia przez oskarżonego przestępnych zachowań składających się na czyn ciągły. Oskarżony bowiem od samego początku chciał wyrazić swoją pogardę w stosunku do pokrzywdzonego poprzez użycie wobec niego przemocy i publiczne znieważenie.

Z całą pewnością został też spełniony drugi z warunków sine qua non uznania zachowań oskarżonego za czyn ciągły, a mianowicie odstępy czasu dzielące poszczególne zachowania oskarżonego można niewątpliwie określić jako krótkie, wszak zostały one zrealizowane w przeciągu kilku bądź kilkunastu minut.

Skoro zatem przestępne zachowania oskarżonego były realizowane w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a nadto w krótkich odstępach czasu, to zachowanie oskarżonego należało uznać za czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k., przy

zastosowaniu kumulatywnej kwalifikacji prawnej. W niniejszej sprawie bowiem dopiero kumulatywna kwalifikacja prawna w pełni oddaje kryminalną zawartość popełnionego przestępstwa.

Biorąc natomiast pod uwagę motywację oskarżonego do zaatakowania pokrzywdzonego oraz fakt dokonania czynu w publicznym miejscu, należało przyjąć, że omawiany czyn stanowił występki o charakterze chuligańskim, o którym mowa w art. 115 § 21 k.k.

Zgodnie z art. 224 § 1 k.k. kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe organu administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. W myśl art. 224 § 2 k.k. tej samej karze podlega, kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. W tym miejscu nie ma potrzeby ponownego objaśniania pojęć „przemocy” i „groźby bezprawnej”, albowiem zostały już one omówione powyżej przy wykładni przepisu art. 119 § 1 k.k. Należy jednak odnotować, że przestępstwo z art. 224 § 1 i 2 k.k. może być popełnione wyłącznie z winy umyślnej, przy czym w § 2, ze względu na wskazany tam cel działania sprawcy, jest to przestępstwo kierunkowe (*dolus directus coloratus*).

Z kolei art. 222 § 1 k.k. stanowi, że kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. Wykładnia pojęcia „naruszenia nietykalności cielesnej” została dokonana już powyżej, w związku z czym w tym miejscu nie ma potrzeby jej ponownego przytaczania. Wymaga przy tym wskazania, że kwalifikacja czynu jako przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. możliwa jest w przypadku wykazania, że sprawca obejmował swoim zamiarem, iż jego działanie skierowane jest przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu lub osobie do pomocy mu przybranej oraz że ma ono związek z pełnieniem obowiązków służbowych. Godzi się także zauważyć, że działanie sprawcy, polegające na zastosowaniu przemocy wiążącej się z naruszeniem nietykalności cielesnej funkcjonariusza lub osoby do pomocy mu przybranej, realizuje jednocześnie znamiona przestępstwa określonego w art. 224 § 1 i § 2 k.k. oraz w art. 222 § 1 k.k., stanowi jedno przestępstwo kwalifikowane z tych przepisów pozostających w zbiegu kumulatywnym, o którym mowa w art. 11 § 2 k.k. (zob. wyrok SA w Białymstoku z 13.05.2003r., II AKA 122/03, OSA 2003, Nr 11, poz. 108).

Zgodnie z art. 226 § 1 k.k. kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. W świetle tego przepisu znieważenie należy rozumieć dokładnie tak samo, jak zostało to już powyżej przedstawione. Należy bowiem zauważyć, że przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. stanowi swoisty typ kwalifikowany w stosunku do przestępstwa znieważenia człowieka z art. 216 k.k. Odmienność czynu zabronionego z art. 226 § 1 k.k. polega na tym, że do znieważenia dochodzi podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariusza lub osobę przybraną mu do pomocy. Na podstawie tego przepisu dobrem chronionym jest przede wszystkim szacunek dla instytucji reprezentowanej przez funkcjonariusza publicznego, a także – jako dobro oboczne – godność osobista funkcjonariusza lub osoby do pomocy mu przybranej. Podobnie jak w przypadku naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego, o której mowa w art. 222 § 1 k.k., sprawca musi obejmować swoim zamiarem, że jego działanie skierowane jest przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu lub osobie do pomocy mu przybranej w trakcie pełnienia obowiązków służbowych.

Mając na względzie powyższe rozważania oraz wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie, Sąd uznał, że zachowanie oskarżonego polegające na uderzaniu w rękę i kopaniu po nogach funkcjonariusza Policji K. K., formułowaniu wobec niego gróźb pozbawienia życia, a także znieważania go słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe niewątpliwie wyczerpywało znamiona określone w art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. Na dokonanie tych czynności przez oskarżonego wskazują zeznania świadków K. K., D. B. i D. C..

Przede wszystkim należy zauważyć, że oskarżony niewątpliwie miał świadomość tego, iż K. K. jest funkcjonariuszem Policji, o czym świadczy fakt podjęcia przez niego ucieczki natychmiast po tym, jak K. K. wyciągnął legitymację służbową i oznajmił, że jest policjantem. Poza tym w trakcie obezwładniania oskarżonego K. K. wielokrotnie wzywał

go do podporządkowania się jego poleceniom, wskazując przy tym, że jest funkcjonariuszem Policji. Z kolei oskarżony znieważał K. K., odnosząc się przy tym do pełnionej przez niego funkcji i nazywając go „kurwą policyjną”, co jednoznacznie wskazuje na świadomość oskarżonego, że pokrzywdzony jest Policjantem. Zachowanie oskarżonego nie uległo zmianie po obezwładnieniu go i założeniu mu kajdanek, co dodatkowo wskazuje na towarzyszącą mu w trakcie całego zdarzenia świadomość tego, że interwencję wobec niego podjęli funkcjonariusze Policji. Skoro zatem oskarżony w trakcie obezwładniania go przez K. K. uderzał go po rękach i kopał po nogach, to niewątpliwie naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, czego miał świadomość. Poza wszelką wątpliwością pozostaje bowiem, że funkcjonariusz Policji jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego (art. 115 § 13 pkt 7 k.k.). Zatem jego zachowanie wypełniało znamiona czynu zabronionego z art. 222 § 1 k.k.

W ocenie Sądu nie budzi również wątpliwości, że czynności te stanowiły przemoc w rozumieniu art. 224 § 2 k.k. i zostały podjęte przez oskarżonego w zamiarze zmuszenia funkcjonariusza Policji do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania oskarżonego. Podobnie należy ocenić zachowanie oskarżonego już po jego zatrzymaniu, kiedy to szarpał się i formułował wobec K. K. groźby pozbawienia go życia, czym niewątpliwie zmierzał do zmuszenia go do zaniechania podejmowania kolejnych czynności służbowych. Powyższe zachowanie oskarżonego należało zatem zakwalifikować jako przestępstwo z art. 224 § 2 k.k.

Jednocześnie w trakcie całej interwencji oskarżony kierował wobec K. K. słowa powszechnie uznawane za obelżywe, do jakich niewątpliwie należą użyte przez oskarżonego sformułowania „Ty kurwo policyjna”, „Ty cwelu jebany”, „Gnoju pierdolony”, „Zajebię Cię kurwo..”. Wobec powyższego niezaprzeczalnie doszło do znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, co wypełnia znamiona czynu zabronionego z art. 226 § 1 k.k.

Sąd, przyjęta przez oskarżyciela publicznego kwalifikacja prawna czynu oskarżonego z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. jest w pełni zasadna.

W ocenie Sądu, zachowanie oskarżonego stanowiło czyn ciągły opisany w art. 12 k.k. Zgodnie z normą art. 12 k.k. zamiar przypisany oskarżonemu istniał „z góry” tj. od samego początku podjęcia przez oskarżonego przestępnych zachowań składających się na czyn ciągły. Oskarżony bowiem od samego początku chciał nie dopuścić do jego zatrzymania i podjęcia kolejnych czynności przez funkcjonariuszy Policji.

Jednocześnie został też spełniony drugi z warunków sine qua non uznania zachowań oskarżonego za czyn ciągły, a mianowicie odstępy czasu dzielące poszczególne zachowania oskarżonego można niewątpliwie określić jako krótkie, wszak zostały one zrealizowane w przeciągu kilku bądź kilkunastu minut.

Skoro zatem przestępne zachowania oskarżonego były realizowane w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a nadto w krótkich odstępach czasu, to zachowanie oskarżonego należało uznać za czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k., przy zastosowaniu kumulatywnej kwalifikacji prawnej. W niniejszej sprawie bowiem dopiero kumulatywna kwalifikacja prawna w pełni oddaje kryminalną zawartość popełnionego przestępstwa.

Oba czyny oskarżonego były zawinione. Oskarżony ze względu na wiek i poczytalność jest zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a w toku postępowania nie ujawniono żadnych okoliczności, które uniemożliwiłyby przypisanie mu winy. Jakkolwiek w czasie popełniania tych czynów oskarżony był pod wpływem alkoholu, to jednak wielokrotnie pił alkohol i mógł przewidywać wpływ alkoholu na jego zachowanie. Nie można przy tym pomijać, że w świetle art. 31 § 3 k.k. nie wyłącza winy sprawcy ograniczona poczytalność wynikająca z faktu wprawienia się w stan nietrzeźwości.

Uznając sprawstwo i winę oskarżonego za udowodnione Sąd Okręgowy przystąpił do procesu wymiaru kary.

Rozważając w świetle dyrektyw art. 53 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k. kwestie wymiaru kary oskarżonemu za przypisane mu przestępstwa z art. 119 § 1 k.k. i art. 257 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. Sąd jako okoliczności obciążające potraktował:

- uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego,
- wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu,
- wypełnienie jednym czynem znamion przestępstw opisanych w kilku przepisach w ustawie karnej,
- postać zamiaru – oskarżony działał bowiem w zamiarze bezpośrednim,
- działanie z oczywiście błahego powodu,
- działanie w warunkach czynu ciągłego,
- znaczne nasilenie agresji.

Jako okoliczności łagodzące Sąd uznał:

- przyznanie się do winy na etapie postępowania przygotowawczego oraz złożenie wyjaśnień,
- fakt że oskarżony pracuje.

Mając powyższe na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności za pierwszy z przypisanych mu czynów. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że w przypadku oskarżonego w odniesieniu do tego czynu zdecydowanie przeważają okoliczności obciążające. Przede wszystkim należy podkreślić, że oskarżony w przeszłości był wielokrotnie karany (dwunastokrotnie), w tym za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k., które stanowi przestępstwo podobne w rozumieniu art. 115 § 3 k.k. do przestępstwa przypisanego w niniejszym postępowaniu, wszak oba te przestępstwa wiązały się z zastosowaniem przemocy. Nie można również pomijać, że popełniając to przestępstwo oskarżony działał z oczywiście błahego powodu, wszak dokonał tego czynu wyłącznie z powodu przynależności narodowej pokrzywdzonego, co w żadnej mierze nie znajduje racjonalnego i powszechnie akceptowanego wytłumaczenia. Przeciwnie- tego rodzaju rasistowskie zachowania winny spotkać się z kategorycznym sprzeciwem i zdecydowaną reakcją ze strony organów wymiaru sprawiedliwości. Wymaga także wskazania, że oskarżony nie ograniczył się do jednej czynności, a popełniony przez niego czyn miał charakter ciągły. Oskarżony nie tylko znieważył pokrzywdzonego, lecz także naruszył jego nietykalność cielesną oraz sformułował wobec pokrzywdzonego groźbę pozbawienia go życia. Biorąc pod uwagę motywację oskarżonego, okoliczności popełnienia czynu oraz rodzaj i charakter naruszonego dobra, należało przyjąć wysoki stopień społecznej szkodliwości tego czynu. Wobec powyższych okoliczności Sąd uznał za zasadne wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności, co stanowi mniej niż połowę ustawowego zagrożenia przewidzianego w przepisie przewidującym najsurowszą karę za przestępstwo przezeń popełnione.

Z uwagi na fakt, że popełnione przez oskarżonego przestępstwo miało charakter występku chuligańskiego, zgodnie z art. 57a § 2 k.k. Sąd był zobowiązany orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego. Biorąc pod uwagę rozmiar negatywnych skutków wynikających z przestępstwa dla pokrzywdzonego oraz dotychczasowe możliwości zarobkowe oskarżonego, Sąd uznał za zasadne wymierzenie oskarżonemu nawiązki w wysokości 2.000 zł. W ocenie Sądu z jednej strony kwota ta będzie stanowiła wystarczającą dolegliwość dla oskarżonego, a z drugiej strony pozwoli na zrehabilitowanie pokrzywdzonemu przynajmniej w części negatywnych przeżyć doświadczonych w związku z czynem oskarżonego.

Rozważając w świetle dyrektyw art. 53 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k. kwestie wymiaru kary oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Sąd jako okoliczności obciążające potraktował:

- uprzednią karalność oskarżonego,
- wypełnienie jednym czynem znamion przestępstw opisanych w kilku przepisach w ustawie karnej,
- postać zamiaru – oskarżony działał bowiem w zamiarze bezpośrednim,
- działanie w warunkach czynu ciągłego,
- znaczną agresję i nieustępliwość oskarżonego (który kontynuował próby wyswobodzenia się powodując uszkodzenie kontuaru w pomieszczeniach Komisariatu Policji).

Jako okoliczności łagodzące Sąd uznał:

- przyznanie się do winy na etapie postępowania przygotowawczego oraz złożenie wyjaśnień,
- fakt że oskarżony pracuje.

Mając powyższe na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. W przypadku tego czynu również przeważają okoliczności obciążające, aczkolwiek w niższym stopniu niż miało to miejsce przy pierwszym przestępstwie. Najistotniejsze znaczenie miała uprzednia karalność oskarżonego, który w przeszłości był wielokrotnie karany (dwunastokrotnie), w tym za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. oraz z art. 226 § 1 k.k. i art. 222 § 1 k.k., które stanowią przestępstwa podobne w rozumieniu art. 115 § 3 k.k. do przestępstwa przypisanego w niniejszym postępowaniu. Jednakże przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, Sąd uznał za wystarczające wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Należało również mieć na uwadze, że pokrzywdzony K. K. zgłosił roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 1.000 zł. Dlatego też w konsekwencji skazania oskarżonego za to przestępstwo należało uwzględnić to roszczenie zgodnie z art. 415 § 1 k.p.k. Wymaga przy tym wskazania, że w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie nie budziło wątpliwości, iż pokrzywdzony doznał krzywdy w związku z popełnionym przestępstwem, wszak zostały naruszone jego dobra osobiste. Jednocześnie nie sposób uznać zgłoszonego roszczenia za wygórowane, w związku z czym podlegało ono uwzględnieniu w całości.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył w/w kary pozbawienia wolności i orzekł karę łączną w wymiarze 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 85a k.k. orzekając karę łączną, Sąd bierze pod uwagę przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wymierzona oskarżonemu kara łączna, zdaniem Sądu, stanowi sprawiedliwą społeczną odpłatę za bezprawie, którego dopuścił się i jest niezbędna dla osiągnięcia wobec niego celów wychowawczych zakładanych przez ustawodawcę; kara ta powinna przede wszystkim po raz kolejny uświadomić oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw i tym samym skutecznie powstrzymać go od ponownego wejścia w konflikt z porządkiem prawnym.

Przy wymiarze tej kary łącznej pozbawienia wolności Sąd miał również na uwadze bliski związek czasowy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami – zostały popełnione tego samego dnia, jedno po drugim oraz ich ścisłe powiązania rodzajowe: oba czyny zostały dokonane z zastosowaniem przemocy oraz obejmowały znieważenie.

W ocenie Sądu, wymierzone oskarżonemu kary są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu przestępstw, należyte uwzględniają wskazane powyżej okoliczności łagodzące i obciążające i jako takie nie mogą być uznane za rażąco niewspółmiernie surowe. Sąd baczyl przy tym, by dolegliwości związane w orzeczoną karą nie były dla oskarżonego nadmiernie surowe, aczkolwiek przy uwzględnieniu uprzedniej karalności oskarżonego należało zastosować karę, która będzie stanowiła odpowiednią dolegliwość za popełnione czyny.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony w okresie od dnia 7 grudnia 2018r roku godz. 19.45 do dnia 8 grudnia 2018 roku godz. 15.13 był zatrzymany, to zgodnie z art. 63 § 1 k.k. należało zaliczyć ten okres na poczet orzeczonej kary łącznej 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 624 k.p.k. z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego Sąd zwolnił go od kosztów sądowych, a na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. 83.49.223 z późn. zm.) Sąd zwolnił oskarżonego od opłat.

Należało również mieć na uwadze, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy wyznaczonego mu z urzędu, w związku z czym należało przyznać zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu przez adwokata W. N., które w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 900 zł. Na kwotę tę składa się 300 zł za udział w postępowaniu przygotowawczym z uwagi na objęcie niniejszej sprawy śledztwem (§ 17 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu) oraz 600 zł z tytułu obrony przed sądem okręgowym jako pierwszą instancją (§ 17 ust. 2 pkt 5 powołanego powyżej rozporządzenia). W myśl § 4 ust. 3 tego rozporządzenia opłatę tę należało powiększyć o wartość podatku od towarów i usług.

sędzia Katarzyna Wolff